# NA STRAŻY

DWUTYGODNIK

ORGAN ŚLĄSKIEGO WOJEW. KOM. W. F. i P. W.

Redakcja i Administracja: Katowice, ulica Pocztowa 11 | Telefon No. 13-60 P. K. O. Katowice 305300 | Prenumerata: roczn. 12 zł, kwart. 3 zł., miesięczn. 1 zł.

No. 11. KATOWICE, 1 CZERWCA 1928. Rok II.




*Kpt. JÓZEF UHACZ.*

# NASZE PRZYGOTOWANIA NA IX. OLIMPJADĘ W AMSTERDAMIE

We wszystkich niemal krajach wre gorączkowa praca nad przygotowaniem zawodników na IX. Olimpjadę. Wszystkie Państwa starają się pokazać światu swoją tężyznę narodową oraz kulturę cielesną, wysyłając swój kwiat młodzieży w osobach zaprezentantów danego kraju. Nie od rzeczy będzie w chwili, gdy zawisły już flagi wszystkich narodów, — uczestniczących w Olimpjadzie na stadjonie w Amsterdamie — dać obraz naszych obecnych przygotowań w porównaniu z poprzednemi. — Wiedzą zapewnie wszyscy, że na ostatniej Olimpjadzie nasze orły białe pozostawały w tyle za innymi narodami, przypisując to głównie niedostatecznemu przygotowaniu.

Dziś, gdy przebrzmiały długie lata wojny, gdy w Państwie naszym zapanował ład i porządek, jak również zrozumienie ważności podniesienia kultury cielesnej wśród szerszych warstw, zabraliśmy się do pracy, by pokazać światu nasz dorobek ostatnich lat. Jeśli chodzi o przygotowania techniczne, postaram się w krótkości podać, co zrobiono w każdym dziale i jakie możemy mieć widoki.

1. L e k k a  a t l e t y k a: — dzięki sprowadzeniu do Polski trenera Klumberga, byłego mistrza świata w dziesięcioboju, urządzono w ciągu bieżącego roku kilka-tygodniowe kursy dla wybrańców „Królowej sportów" tak panów jak i pań. Mimo mozolnej pracy trenera jak również uczestników kursu, narazie z powodu wczesnego sezonu nie dało się zauważyć podniesienia klasy. Jest to kwestją najbliższych tygodni, które niezaprzeczalnie przyniosą nam rewelacyjne wyniki, zwiastując o nowych rekordach Polski. Na specjalne wyróżnienie wśród naszych „Asów" tej dziedziny zasługują: Kostrzewski, Baran, Biniakowski, Sikorski i Malanowski.

Szanse nasze w tej gałęzi są bardzo małe i wysłanie zawodników zależeć będzie od zawodów eliminacyjnych, które odbędą się w Warszawie. Przypuszczalna liczba 6, będzie wzięta w skład ekspedycji.

Wśród naszych lekko-atletek pracowano nie mniej mozolnie nad podniesieniem stylu i wyników. — Największą chlubą i nadzieją naszą Konopacka. Poza Konopacką wyjedzie około 5 zawodniczek w zależności od wyników jakie osiągną na najbliższych zawodach w Warszawie.

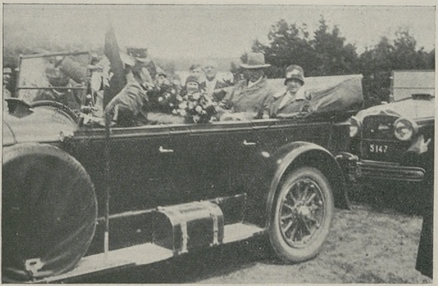
2. P i ę c i o b ó j  n o w o c z e s n y: w skład którego wchodzą: — jazda konna, strzelanie, pływanie, bieg i szermierka — nie jest zapewne wszystkim znany, gdyż wprowadzono go w ostatnich latach do programu igrzysk olimpijskich. Wśród naszych reprezentantów tej konkurencji wybijają się sportowcy jak: kpt. Baran, Szelestowski, por. Małysko i Koprowski, którzy pracują z całym zaparciem się na drugim kursie, czyniąc z każdym dniem duże postępy, przez co dają nam rękojmię, iż zajmą zaszczytne miejsca w walce z innymi państwami. W tej konkurencji mamy duże widoki choć nie pretendujemy o pierwsze miejsca.

3. P i ł k a  n o ż n a: — wskutek długiego rozłamu, jaki panował w piłkarstwie polskiem, sprawę przygotowania zaprzepaszczono, motywując to brakiem po-

trzebnych funduszów jak również niskim stosunkowo poziomem naszego piłkarstwa w stosunku do krajów innych. Szanse nasze byłyby bardzo małe wskutek tak zwanego systemu pucharowego, nic też dziwnego, że wobec takiego stanu rzeczy z wyjazdu zrezygnowano.

4. Jazda konna: — nasza hippika ma piękną historję ostatnich lat w których wielkie sukcesy postawiły nas w rzędzie najlepszych jeźdźców świata. Wprawdzie ostatnie występy naszej ekipy w Nicei nie wypadły tak imponująco, jakby należało się tego spodziewać, to jednak możemy być pewni i spokojni, że w tej gałęzi osiągniemy zaszczytny wynik. Obawiam się tylko, by za częste imprezy jeździeckie w obecnym sezonie nie wyczerpały naszych dzielnych kawalerzystów. Tutaj podkreślić jeszcze muszę, że nasz materjał koński wprawdzie uzupełniony w ostatnich latach, ustępuje jednak pod względem wartości innym państwom. Na podstawie ostatnich wyników należy przypuszczać, że wyjadą ppułk. Rómmel, major Toczek, rotm. Królikiewicz, por. Starnawski i por. Zgorzelski. Skład najprawdopodobniej ulegnie jeszcze zmianie.

5. Boks: — na ostatniej Olimpjadzie bokserzy nasi byli bardzo słabi co należy przypisać pierwszym krokom, jakie w tej gałęzi u nas stawiono. Nic też dziwnego, że ponieśliśmy klęskę i to sromotną lekceważąc jakiekolwiek przygotowania i wysyłając ludzi nieodpowiednich i naprawdę bardzo słabych. Dziś możemy stwierdzić śmiało, iż cztery lata minione znacznie podniosły klasę naszych pięściarzy, a czynione obecnie przygotowanie przez zaangażowanie specjalnego trenera amatora p. Aispla nad naszymi wybrańcami daje nam pewne uspokojenie, iż ostatni nie będziemy. — Od kilku tygodni wre praca wśród bokserów śląskich w Katowicach. Z początkiem czerwca wyjeżdża trener do Poznania a za nim Górny i Kupka. — W lipcu projektuje się urządzenie ostatniego kursu skoszarowanego w Katowicach. Jeśli chodzi o szanse nasze, to nie są one zadawalniające. Największą nadzieją naszą to Górny, który dziś mimo nienadzwyczajnej jeszcze techniki może być stawiany w rzędzie czołowych pięściarzy Europy. Poza wymienionym wyjedzie jeszcze Kupka — młodociany i wiele obiecujący bokser oraz Głoń i Majchrzycki z Poznania.



*Żeński obóz p. w. w Kościerzynie.*
*Wizyta p. Prezydenta Rzeczypospolitej z małżonką.*

6. Zapaśnictwo: — uprawiane u nas przeważnie przez sfery ciężko pracujące nie posiada zrozumienia wśród ogółu społeczeństwa w pojęciu amatorskiem. Często natomiast imprezy klik i wędrujących zawodowców ściągają niebywałe tłumy wielu nawet z pośród lepszych sfer. Nic też dziwnego, że o tych biednych amatorach o mało nie zapomniano, gdyby nie interwencja znanego działacza na niwie sportowej i prezesa P. Z. A. dr. Polakiewicza. Urządzono zatem kurs olimpijski dla 12 kandydatów w Muchowcu, uroczej miejscowości pod Katowicami. Kurs naprawdę pod każdym względem wzorowy — może służyć za przykład innym, jak należy tego rodzaju rzeczy organizować. Wysoka dyscyplina, obowiązkowość do przesady frekwentantów a przedewszystkiem wielkie walory trenera p. Szastra, napawają nas dumą. Wśród wszystkich widoczna poprawa w samej technice. Sztywność przez stosowanie gimnastyki i gier sportowych przez kier. p. Ośtałowskiego ustąpiła. Na pierwszy plan wśród uczestników wybili się Ganzera, Błaszczyca, Gałuszka wszyscy ze Śląska i Cieszyński z Warszawy. Oni też będą reprezentować nasze barwy na Olimpjadzie. W tej gałęzi po racjonalnem przygotowaniu technicznem możemy liczyć na dobre wyniki i zajęcie jednego z lepszych miejsc wśród zmagających się narodów. Wielką zaletą przygotowania w zapaśnictwie to mały stosunkowo wydatek w porównaniu z innymi sportami, a duże szanse.

7. Pływanie: — z powodu braku basenów zimowych rozporządzamy bardzo skromnym materjałem pływackim. Przygotowania w tym kierunku poczyniono, urządzając specjalny kurs przedolimpijski w miesiącu kwietniu w Katowicach pod okiem znanego pływaka Menero — Coppiterso. Przyznać muszę, iż kurs ten przyczynił się w dużej mierze do poprawienia stylu i wyników tak zawodniczek jak i zawodników.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje p. Iżycka, Kajzerówna oraz panowie Matysiak, Rotkowski, Szraibman, Jurkowski i Merc. Czy pływanie przez nas będzie obesłane na Olimpjadę o tem Szan. Czytelnikom dziś podać nie mogę. Szanse nasze w tej gałęzi są bardzo nikłe. W najlepszym wypadku wyjechałyby 2 zawodniczki i 2 zawodników.

8. Szermierka: — Polski Związek Szermierczy czyni dość mozolne przygotowanie nad wysłaniem naszych szermierzy na Olimpjadę. W tym celu zaangażował do Polski trenera amatora Szombatehyego z Budapesztu. Wśród naszych szermierzy widoczna poprawa zwłaszcza we florecie p. Segdy i Fridricha. Ostatnie mistrzostwa armji wysunęły na czoło w szabli por. Nycza, który zdobył słusznie tytuł mistrza wykazując świetną formę. — Przy zestawieniu zawodników najprawdopodobniej wejdą pod uwagę: Pappee, Segda, Friedrich, Małecki, Zabielski, Laskowski i Nycz. W tej konkurencji przy poprawie formy naszych zawodników możemy zająć pocieszające miejsca na Olimpjadzie.

8. Wioślarstwo: — posiada w Polsce kilka ośrodków, do których w pierwszym rzędzie należy zaliczyć Warszawę, Poznań, Bydgoszcz i Kraków. W tych ośrodkach pracowano w okresie zimowym nad przygotowaniem naszych wioślarzy. Kierownictwo w tej gałęzi powierzono dr. Macurkowi z C. S. G. i Sportów. Jak wyglądać będzie nasza reprezentacja i w jakim składzie zostanie obesłana narazie niewiadomo. Przypuszczalnie zawody eleminacyjne ułatwią wybór godnych reprezentantów. Muszę podkreślić, iż brak basenów krytych znacznie utrudnia przygotowanie. W tej gałęzi sportów wielkich sukcesów nie możemy się spodziewać.

9. Kolarstwo: — czytaliśmy często na łamach pism sportowych o wyjeździe naszych czołowych kolarzy za granicę, celem odbycia racjonalnych treningów przed Olimpjadą. Na ostatnich zawodach w Warszawie kolarze nasi nie pokazali wysokiej formy co nas usposabia niepokojąco. Może zbyt wczesny sezon wpłynął na powyższe wyniki. W każdym razie należy spodziewać się poprawy i to w krótkim już czasie. W skład ekspedycji kolarskiej wejdzie około 6 zawodników. Wyniki trudno dziś przewidzieć, w każdym razie możemy zająć dobre miejsce.

Zapoznawszy Szan. Czytelników z naszemi przygotowaniami na IX. Olimpjadę chciałem podzielić się na zakończenie z przewidywanemi zwycięstwami wszystkich gałęzi sportu uczestniczących narodów.

W lekkiej atletyce: Ameryka — Niemcy — Finlandja — Anglja.

W pięcioboju nowoczes.: Szwecja — Anglja — Ameryka — Polska.

W piłce nożnej: Argentyna — Hiszpanja — Włochy.

W hippice: Hiszpanja — Polska — Włochy.

W boksie: Ameryka — Anglja — Niemcy — Węgry.

W zapaśnictwie: Estonja — Finlandja — Węgry — Czechosłowacja — Anglja — Polska.

W pływaniu: Ameryka — Niemcy — Anglja — Francja — Belgja.

W szermierce: Włochy — Francja — Węgry — Anglja — Niemcy.

W kolarstwie: Holandja — Włochy — Francja — Belgja — Szwajcarja.

W wioślarstwie: Anglja — Francja — Belgja.

Podane wyniki opierają się na przypuszczeniach, w każdym razie serjo brać tego nie można, gdyż o przygotowaniach olimpijskich większość państw milczy, tak że można spodziewać się wielkich niespodzianek.

Reasumując całokształt naszych przygotowań młodzieży stwierdzam śmiało, że daleko jeszcze jesteśmy w porównaniu z innymi narodami a wśród ciężkich zmagań pokażemy nasz skromny dorobek, zajmując w niektórych gałęziach przodujące miejsca. W przygotowaniach naszych muszę podkreślić celowość pracy, czego dawniej nie było a przedewszystkiem poparcie Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, który zajął się akcją tak pod względem materjalnym jak i technicznym, realizując temsamem obesłanie naszych zawodników na IX. Olimpjadę.

*DR. EUGENJUSZ KRAJEWSKI.*

# CO SPORTOWIEC WINIEN WIEDZIEĆ
## O ZASADACH RACJONALNEGO ODŻYWIENIA SIĘ

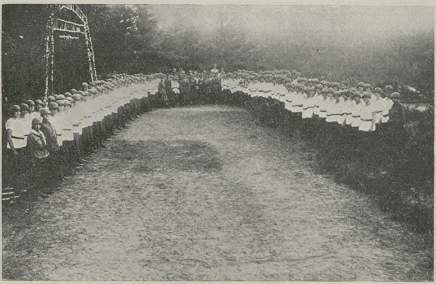
Były czasy, kiedy o sposobach, w jaki trenujący sportowiec odżywiać się winien — panowały najsprzeczniejsze poglądy. Jedni twierdzili, że tylko obfity, mięsny pokarm jest w stanie zapewnić zawodnikowi najwyższą sprawność — drudzy wprost odwrotnie propagowali dyetę jarską, inni zapaleńcy byli za odżywianiem się (z małą ilością płynów), drudzy wprost przeciwnie itd. Cierpiał na tem oczywiście tylko sportowiec, na którym, jak na cierpliwym króliku, czynili doświadczenia swoje mniej lub więcej do tego powołani. Dziś na szczęście czasy te należą do przeszłości. Nauka odżywiania uczyniła w ostatnich dwu dziesiątkach lat takie postępy, że umożliwiła opar-

cie systemu odżywiania sportowca na szeregu pewników a w granicach ich przystosowanie sposobu żywienia lub indywidualności zawodnika.

Praktyczne nasze wskazówki rozpoczniemy od zagadnienia ilości pokarmów potrzebnych do racjonalnego odżywiania sportowca. Jak wiadomo bowiem ogólnie — sportowiec posiada większe zapotrzebowanie na „materjał opałowy“ dla jego ustroju, niż człowiek nie wykonywujący większych wysiłków fizycznych (n. p. pracownik umysłowy). I tu weźmiemy przykład z innej, ale do-

śniadanie, czy kolację w postaci szynki lub kiełbasy z chlebem.

Ale pokarm, sporządzony na podstawie jakiegoś rachunku nie wystarcza... Pożywienie musi być smaczne, t. j. musi wywoływać apetyt i pobudzać żołądek do obfitego wydzielania i lepszego trawienia. Naczynie więc winno być czyste, potrawy smacznie przyrządzone itp. Mięso pieczone (pieczeń) ze sosem lepiej pobudza apetyt, niż wygotowane mięso rosołowe. Korzenie i przyprawy są, jak widać, w umiarkowanych ilościach niezbędne.



*Żeński obóz p. w. w Kościerzynie w oczekiwaniu na przyjazd p. Prezydenta Rzpl.*

brze każdemu znanej dziedziny. Oto przy opalaniu parowozu chodzi nam o to, by użyć do tego celu węgla jak najmniej, ale za to posiadającego największą wartość cieplną. Otóż i w odżywianiu sportowca baczyć musimy, by ilość pokarmów nie była znaczna, ale za to dostarczała mu jak najwięcej ciepła. Tym zaś rodzajem pokarmów, które w małej swej objętości posiadają zdolność wysoką pokrycia zapotrzebowania ustroju w materjał opałowy — jest mięso. Stąd wniosek, że odżywianie bezmierne jest nonsensem, a praktycznie — sportowiec w treningu otrzymywać winien dwa razy dziennie mięso, a więc raz na obiad, a drugi raz na II.

Bardzo dodatnio wpływają na trawienie pokarmy prażone, a więc kakao, kawa ziarnista lub słodowa (n. p. z mlekiem), dalej kombinowanie pieczywa z mięsem (bułka z szynką lub kiełbasą). Bułki są lepsze od chleba, ponieważ rumiana skórka bułki pobudza lepiej trawienie, niż tej samej wagi chleb.

Dziś wiemy, że nader ważną rolę w odżywianiu odgrywają pokarmy zawierające t. zw. witaminy. Te witaminy zawarte są obficie w owocach (pomarańcze, cytryny, banany), jarzynach (szpinak, sałaty), tłuszczach (masło, tran rybi). Stąd wniosek, że owoce nie są jakimś zbytkiem, lecz winny się bezwzględnie znajdować na stole sportowca n. p. pomarańcza po obiedzie lub lemoniada cytrynowa. Co do jarzyn to stanowić muszą one stałe danie obok mięsa, a sałaty dobrze jest spożyć co dzień po obiedzie. Masła nie należy bezwzględnie szczędzić — ponieważ tłuszcze stanowią wogóle doskonały materjał opałowy dla organizmu pracującego. Ponieważ witaminy zawarte są i w jajach kurzych — dlatego należy robić z nich w odżywianiu sportowca jaknajwiększy użytek (na drugie śniadanie lub kolację).

Nader ważną sprawą jest kwestja płynów. Cały trening sportowca dąży do pozbawienia ustroju jego nadmiaru wody, przez co mięśnie jego stają się jędrniejsze i elastyczniejsze i bardziej wytrzymałe. Przyjmowanie płynów jest bezwzględnie potrzebne, a wszelkie przesądy o szkodliwości picia wody przed, w czasie, czy po jedzeniu są raczej nieuzasadnione. Jest jednak rodzaj ludzi, którzy piją nie z instynktownie odczuwanej potrzeby, lecz z bezmyślności czy przyzwyczajenia. Jeśli do tego dojdzie okoliczność, że ustrój takich ludzi zachowuje się jak gąbka t. j. wchłania i zatrzymuje w sobie przyjęte płyny — to takie zaburzenia gospodarki wodą rychło prowadzi do tycia względnie jest przyczyną raptowych wzniesień lub spadków wagi. Ilość płynów wzięta razem (zupy, kawa z mlekiem, herbata i t. p.) nie powinna przekraczać nigdy 1 litra na dobę, a najlepiej gdy stoi na 750 cm$^3$. Z powyższego względu mleko, aczkolwiek zawiera w idealnej koncentracji wszystkie potrzebne dla odżywiania składniki, nie jest wskazanym pokarmem dla sportowca, który unikać winien nadmiaru płynów. Mleko posiada nadto tę właściwość ujemną, szczególnie słodkie, że wywołuje szybko uczucie nasycenia, a nawet różne zaburzenia żołądkowe i jelitowe (n. p. zaparcie stolca). Oczywiście, że

w grę wchodzą tu osobniki specjalnie w tym kierunku wrażliwe.

Przypomnieć jeszcze należy, że t. zw. chleb razowy (n. p. Grahama) pobudza doskonale funkcje jelit i sprzyja regularnym wypróżnieniom.

Jak z powyższych uwag wynika — odżywianie sportowca powinna cechować wielostronność, a więc djeta t. zw. mieszana (mięsno - jarzynowo - nabiałowo - mączno-owocowa) oraz staranne obmyślenie i wykonanie jadłospisu.

*WANDA DĄBROWSKA.*

# PRZYSPOSOBIENIE KOBIET
## DO OBRONY KRAJU

(Dokończenie.)

Z ramienia Państwa pracą przysposobienia kobiet do obrony kraju kieruje Państwowy Urząd W. F. i P. W. w Warszawie przez swą referentkę do spraw przysposobienia wojskowego kobiet p. Marję Wittekównę i referentki do spraw wychowania fizycznego pp. Prażmowską i Miłobędzką. Od kwietnia r. b. zostały utworzone przy każdem DOK. Okręgowe Urzędy W. F. i P. W., w których także istnieją specjalne referaty do spraw w. f. i p. w. kobiet.

Instytucją, która w społeczeństwie nadaje ogólny kierunek przysposobieniu kobiet do obrony kraju, jest Związek Stowarzyszeń dla Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju — dawny Komitet Społeczny Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju. — Zadaniem Związku jest dążenie do podniesienia wychowania fizycznego wśród kobiet, do wytworzenia jak najliczniejszych rezerw społecznych do służby pomocniczej przy obronie kraju, oraz do wytworzenia silnego ośrodka moralnego dla jak najszerszego rozwoju tych idei.

Działalność Związku obejmuje cały obszar Rzeczypospolitej. Do Związku mogą należeć wszystkie polskie organizacje społeczne, zawodowe i sportowe, które zgadzają się z zadaniami Związku i jego statutem i zgłoszą gotowość do współpracy w wychowaniu fizycznem i przysposobieniu pomocniczych rezerw kobiecych do obrony kraju. Obecnie do Związku należą następujące organizacje: Koło Polek, Rodzina Wojskowa, Organizacja Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju, Polski Biały Krzyż, Żeńska Kwatera Związku Harcerstwa Polskiego, stowarzyszenie Służba Obywatelska, Klub Wioślarek, Kobiecy Klub Strzelecki. Prócz tego, Związek utrzymuje kontakt z Towarzystwem Obrony Przeciwgazowej, Ligą Obrony Powietrznej Państwa, Polskiem Towarzystwem Czerwonego Krzyża, Stowarzyszeniem Kobiet z Wyższem Wykształceniem, Związkiem Kobiet Pracujących w Handlu i Biurowości, Kołem Mieszczanek i in. Każda organizacja, która została przyjęta do Związku, jest w nim reprezentowana przez cztery delegatki, obowiązane do brania udziału w obradach Walnego Zjazdu i odpowiedzialne przed Związkiem za pracę wychowania fizycznego i przysposobienia kobiet do obrony kraju na terenie swej organizacji.



*Grupa uczestniczek obozu letniego P. W. K. w Kościeżynie.*
*II. drużyna 2. komp. Obóz pod Kościezyną na polanie nad Gaszczycskiem jeziorem*

Pracą organizacyjną, propagandową i szkolną z ramienia Związku w porozumieniu z Państwowym Urzędem W. F. i P. W. kierują instruktorki okręgowe, — taką instruktorką na terenie Śląska jest autorka niniejszego artykułu, która urzęduje przy Wojewódzkim Komitecie W. F. i P. W. w Katowicach.

—o—

F. GILEWSKI.

# PRZYGOTOWANIA BOISKA
## DO ZAWODÓW LEKKOATLETYCZNYCH

Jednym z najgłówniejszych warunków sprawnego przebiegu zawodów jest starannie przygotowane boisko. Urządzając zawody po raz pierwszy, przeważnie nie zdajemy sobie sprawy, ile pracy wymaga wykreślenie boiska, to też zabieramy się do tego zbyt późno i... zawody kuleją.

Wykreślenie boiska, w zasadzie tak proste, nie wymagające niczego więcej jak umiejętności zastosowania w terenie najprymitywniejszych pojęć geometrycznych, nasuwa poważne trudności nawet ludziom inteligentnym. Gdy znajdą się oni na boisku uzbrojeni w przyrządy miernicze, szereg planów i skomplikowanych formułek geometrycznych snuje im się po głowie, lecz jak zabrać się do rzeczy i od czego zacząć — nie wiedzą. Brak prostych, a zarazem pewnych sposobów, brak zmysłu praktycznego jest tu główną przyczyną bezradności.

To też zadaniem niniejszego artykułu będzie nietylko wyliczyć, co składa się na przygotowanie boiska, lecz również wskazać, jak należy do tego przystąpić, z uwzględnieniem najprostszych, lecz pewnych i wypróbowanych sposobów.

### Przygotowania do biegów.

Przygotowania do biegów polegają w pierwszym rzędzie na wykreśleniu i dokładnym pomiarze bieżni, na której odbywamy wszystkie biegi. Przygotowania te, w szeregu prac składających się na przygotowanie boiska do zawodów lekko-atletycznych, zajmują miejsce dominujące; są przytem najtrudniejsze do przeprowadzenia i najbardziej skomplikowane, wskutek czego zabierają zawsze najwięcej czasu.

### 1. Wskazówki ogólne dotyczące bieżni.

Bieżnia składa się z dwóch odcinków prostych i dwóch krzywych, zwanych **łukami bieżni**.

Odcinki proste bieżni, biegną wzdłuż dłuższych boków boiska; łuki zwane również **krzywiznami** — wzdłuż krótszych jego boków.

Łuków zazwyczaj bywa 4, po jednym na każdym rogu boiska, chociaż mogą być one zastąpione również przez dwa **półkola**. Łuki powinny być połączone ze sobą zapomocą krótkich, prostych odcinków bieżni, o przebiegu równoległym do krótszych boków boiska.

Promień, którym zataczamy łuki powinien wynosić przynajmniej 20 m. Łuki wykreślone promieniem mniejszym, są stanowczo za ostre, wskutek czego uniemożliwiają rozwinięcie należytej szybkości podczas biegu.

Godnem polecenia jest również nadawanie łukom bieżni kształtu elipsowatego (spłaszczonego koła). Bieżnia taka coprawda jest o wiele trudniejsza do wykreślenia, aniżeli bieżnia o łukach kolistych, zato pokonywanie krzywizn elipsowatych jest znacznie łatwiejsze.

Szerokość bieżni powinna być taka, by można było na niej wykreślić przynajmniej 4 tory dla czterech zawodników, licząc po 125 cm. na jednego, t. j. 5 m.

Bieżnia do zawodów międzynarodowych posiadać musi 6 torów.

Bieżnia do biegów na 100 i 110 metrów z płotkami, którą wykreślamy wzdłuż jednego z dłuższych boków boiska powinna być nieco szersza, najlepiej 6-torowa (7,5 m. szeroka), co w razie wielkiej liczby zgłoszeń pozwala na szybsze ukończenie przedbiegów i międzybiegów. Długość jej powinna wynosić przynajmniej 130 m., by zawodnicy mieli miejsce na zatrzymanie się po ukończonym biegu.

Bieżnia, po obu swoich brzegach zewnętrznym i wewnętrznym powinna być obramowana zapomocą cegieł wkopanych w ziemię, lub białym, ciosanym kamieniem, inaczej granice jej szybko się zatrą i będziemy musieli wykreślać ją ponownie. O ile nie mamy cegieł, bieżnię można wytyczyć krótkiemi kołkami, gęsto wbitemi w ziemię, (na krzywiznach najdalej w odległości 1 m. jeden od drugiego, na odcinkach prostych można rzadziej).

Chcąc mieć bieżnię, na której moglibyśmy ćwiczyć bez względu na pogodę, należy na całej długości bieżni wybrać ziemię na głębokość 30—50 cm., poczem wysypać ją najpierw warstwą tłuczonej cegły (gruzem), grubą na 10—15 cm., na którą następnie kładziemy warstwę grubego żużlu (przepalony węgiel) grubą na 10—20 cm. Nawierzchnię sporządzamy z miałkiego, przesianego żużlu zmieszanego z błotem z szos, jako materjałem wiążącym w stosunku 1:10. Grubość nawierzchni wynosić powinna 5—10 centymetrów.

Bieżnia taka szybko przepuszcza wodę i nawet po ulewnym deszczu zaraz nadaje się do użycia.

### 2. Pomiar bieżni.

Jest rzeczą niemożliwą biegać tuż przy skraju bieżni. O ile bieżnia posiada obramowanie z cegieł lub desek, wzgl. kołeczków, łatwo możnaby nastąpić lub też za-

czepić nogą o wystające mniej więcej na 5 cm. obramowanie, co mogłoby spowodować nadwyrężenie, a nawet zwichnięcie nogi.

Miejsce (linja), po którem możemy swobodnie biegać, bez żadnego niebezpieczeństwa zawadzenia o obramowanie bieżni, a zarazem dozwalające nam na pewność stąpania — znajduje się w odległości 25 cm. od skraju bieżni. To też jako właściwy pomiar bieżni, należy uważać pomiar dokonany **w odległości 25 cm. od wewnętrznego jej skraju.**

Pomiar bieżni na prostych odcinkach dokonywujemy w sposób zupełnie zwykły, przykładając tasiemkę mierniczą raz koło razu po prostej linji, robiąc kreski w miejscach, gdzie upadnie jej koniec i pisząc liczbę zmierzonych metrów.

Uwaga: — Pisanie liczb mierzonych metrów obok kresek przy każdym położeniu taśmy jest konieczne, gdyż zapomina się bardzo łatwo, ile razy przyłożyło się taśmę.

Później, gdy pomiaru dokonano i gdy poszczególne odcinki bieżni nie będą nam potrzebne — liczby te można zatrzeć.

Przy mierzeniu łuków sprawa jest nieco bardziej skomplikowana, gdyż taśmę należy prowadzić obowiązkowo w odległości 25 cm. od skraju bieżni, inaczej pomiar nie byłby ścisły. (Im dalej od wewnętrznego brzegu mierzymy bieżnię, tem obwód jest dłuższy).

Chcąc tego dokonać, przygotowujemy sobie kilkanaście kołeczków drewnianych (około 20) długich na 25 cm. i przy pomiarze układamy takowe na bieżni w odległości 2 m. jeden od drugiego, prostopadle do wewnętrznego obramowania bieżni, opierając je jednym końcem o obramowanie. (O ile bieżnia nie posiada obramowania, kołeczki należy wbijać w ziemię). Po ułożeniu kołeczków w sposób wyżej opisany, napinamy na nich taśmę mierniczą.

Czynność tę powtarzamy przy każdym położeniu taśmy. Im gęściej są poukładane kołeczki, tem ściślejszy będzie pomiar. Przeciętna odległość, w jakiej kołeczki układamy jeden obok drugiego, wynosi 1—2 m., zależnie od ostrości łuków (im łuk ostrzejszy, tem kołeczki gęściej należy układać).

Przy pomiarze poszczególnych torów bieżni postępujemy w analogiczny sposób.

Oczywiście o układaniu kołeczków tutaj nie może być mowy, gdyż nie byłoby ich o co oprzeć (tory nie posiadają obramowania, są jedynie wyznaczone wapnem lub tasiemką), musimy je mocą sznura, po którym lejemy wapno.

Wykreślanie torów na łukach przedstawia znacznie większe trudności, szczególnie dla tych, którzy nie wiedzą, jak się do tego zabrać.

Tory na krzywiznach można wykreślić zapomocą promienia tak, jak to robiliśmy przy wykreślaniu samych łuków, lecz wymaga to zbyt wiele zachodu i nigdy nie jest ściśle, a przynajmniej mało praktyczne.

Chcąc szybko i dokładnie wykreślić tory, należy sporządzić do



*Grupa uczestniczek obozu letniego P. W. K. w Kościeżynie. II. drużyna 2. komp.*

więc wbijać w ziemię w odległości 25 cm. od wewnętrznej granic torów.

Uwaga: — Obawa, by ułożone na bieżni kołeczki prostopadle do wewnętrznego jej brzegu nie poprzewracały się — jest zupełnie płonna, gdyż kołeczki po przyciśnięciu ich do obramowania taśmą mierniczą, leżą zupełnie pewnie.

### 3. Wykreślanie torów.

Wykreślanie torów na bieżni prostej jest bardzo łatwe. W tym celu wystarczy na końcach danej części bieżni nakreślić wpoprzek dwie linje, na których odmierzamy odcinki równe, szerokości toru, t. j. po 125 cm. Poszczególne odcinki łączymy ze sobą zapotego specjalny przyrząd, przedstawiający sobą nic innego jak duże grabie, których ramię powinno się równać szerokości bieżni (może być krótsze o 0,5 m.). Na ramieniu wbijamy 3 długie gwoździe, zagięte do tyłu w odległości 125 cm. jeden od drugiego, które drapiąc po ziemi znaczą tory. Trzonek grabi powinien być długi przynajmniej 4—5 m. i z boków powinien posiadać specjalne listwy wzmacniające.

Godnem polecenia również jest przymocowanie niewielkiego kółka na jednym końcu ramienia, które tocząc się po obramowaniu bieżni pozwala na swobodne ciągnięcie grabi.

Ciągnący grabie powinien iść środkiem bieżni i powinien zwa-

żać, by nie zboczyć w żadną stronę, gdyż grabie wówczas kręcą się i tory rysują się nierówno. Jeden koniec ramienia (kółka) powinien stale przylegać do wewnętrznego skraju bieżni.

O ile bieżnia nie posiada obramowania, ramię grabi należy przytrzymywać i odpowiednio prowadzić.

Linje nakreślone przez grabie wylewamy wapnem, lub wysypujemy kredą.

Grabi można również używać do wykreślania torów na bieżni prostej.

#### 4. Wyznaczenie met i startów dla poszczególnych biegów.

Miejsca, oznaczające metę, wzgl. start, oznaczamy zapomocą białych linij, przeprowadzonych w poprzek bieżni.

Met na boisku powinno być tylko dwie; jedna dla biegów na 100 m. i 110 m. z płotkami, druga dla wszystkich innych biegów. Na obydwu końcach linij met, powinny być wkopane słupki kwadratowe o boku około 10 cm., wysokie na 1,5 m. zaopatrzone w tabliczkę z napisem „M e t a". Na słupkach tych napinamy białą tasiemkę, mniej więcej na wysokości piersi, którą kończący bieg zawodnik przerywa piersiami.

Metę dla biegów na 100 i 110 m. urządzamy na końcu prostej bieżni (biegi te można odbywać tylko na bieżni prostej). Metę dla biegów pozostałych urządzamy na wprost trybuny, mniej więcej w połowie bieżni prostej koło głównej skoczni (na boisku może być również jeszcze kilka innych skoczni, przeznaczonych przedewszystkiem do treningu).

Startów na boisku powinno być tyle, ile urządzamy biegów. W niektórych wypadkach, mianowicie wtedy, gdy zawodnicy muszą biegać każdy swoim torem, n. p. przy biegu na 200—400 m., oraz przy biegach sztafetowych, należy dla każdego zawodnika wykreślić osobną linję startu, uwzględniając t. zw. w y r ó w n a n i a.

Chcąc znaleźć start dla danego biegu, należy trasę jego (długość, wyrażoną w metrach) odmierzyć począwszy od mety w przeciwnym kierunku do kierunku biegu, a więc zawsze w stronę prawą (bieg odbywamy zawsze w stronę lewą). Znając obwód bieżni nie jest konieczne odmierzyć całą przestrzeń. Wystarczy natomiast podzielić trasę biegu przez obwód bieżni i odmierzyć tylko cześć pozostałą.

Zobaczymy to na przykładzie:

P r z y k ł a d 1: Obwód bieżni mierzony 25 cm. od wewn. brzegu wynosi 397 m. — Trasa biegu 5000 m. Dzielimy 5000 przez 397, otrzymujemy 12 pełnych okrążeń i 236 m. Pozostałe 236 m. powinniśmy odmierzyć od linji mety w kierunku przeciwnym do kierunku biegu. By jednak zaoszczędzić na czasie, odejmujemy 236 od obwodu bieżni, a otrzymamy różnicę t. j. 161 m., odmierzamy od mety w stronę lewą i w miejscu odmierzonem przeprowadzamy linję startu.

Postępując w ten sposób, oszczędzamy dużo czasu, znacznie łatwiej bowiem jest odmierzyć 161 m., aniżeli 236 m.

Bieg nasz więc będzie wynosił: 236 m. t. j. odległość linji startu od linji mety plus pełne 12 okrążeń.

P r z y k ł a d 2: Obwód bieżni wynosi 360 m. Trasa biegu — 1500 m.

Dzielimy 1500 przez 360 m., otrzymujemy — 4 pełne okrążenia i 60 m. W tym wypadku odmierzania w przeciwnym kierunku nie możemy zastosować, ponieważ 60 m. mniejsze jest od połowy obwodu bieżni toteż odmierzamy je w myśl zasady ogólnej, w stronę prawą. Bieg wynosi 4 pełne okrążenia plus 60 m.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# KRONIKA SPORTOWA

#### Z działalności Ośrodka Wychowania Fiz. w Katowicach.

**Kursy pływania** w ośrodku z powodu remontu łaźni zostały na okres 2 tygodni przerwane.

**W dniu 17 czerwca** odbędzie się w Katowicach uroczyste zakończenie instruktorskiego kursu W. F. dla 23 Dyw. Na kursie przebywa 47 frekwentantów.

**Wielkie zawody sportowe organizuje** Ośrodek W. F. w drugiej połowie sierpnia. Na program zawodów złoży się pięciobój sportowy z konkurencjami: bieg 100 i 800 m., skok w dal i wzwyż — oraz rzut kulą. Celem dopuszczenia jaknajwiększej ilości zawodników uwzględniono podział według następujących grup: I. lekkoatleci, II. piłkarze, III. org. P. W. Dla wszystkich grup przewidziano bardzo wartościowe nagrody.

Dokładny regulamin zostanie dodatkowo podany do wiadomości Szanownych Czytelników.

#### LEKKA ATLETYKA.

#### Zwycięstwo Cracovii w mistrzostwach lekkoatletycznych Krakowa.

Kraków, 28 maja. — Przy udziale około 70 startujących osiągnięto następujące wyniki:

**100 m.:** 1) Nowak (AZS) 11.4, 2) Nowosielski (Crac.) o dłoń, 3) Stawin (AZS.)

**200 m.:** Nowosielski (Crac.) 26,9, 2) Lubaczewski (Crac.), 3) Irwitt (Crac.)

**400 m.:** 1) Trnka (AZS.) 54.4, 2) Lubaczewski (Crac.), 3) Bukowski (Crac.).

**800 m.:** 1) Wolski (Crac.) 2.09, 2) Bukowski (Crac.), 3) Trnka (AZS.).

**1500 m.:** 1) Gorzeński (Wisła) 4.28.4, 2) Karczewski I. (AZS.), 3) Gildfinger (Makkabi).

**5000 m.:** 1) Motyka I. (AZS.) 17.17.4, 2) Czubak (AZS.), 3) Hetper (Crac.).

**10.000 m.:** 1) Motyka I. (AZS.) 37.08.8, 2) Motyka II. (AZS.), 3) Stanek (Crac.).

**110 m. przez płotki:** 1) Nowosielski (Crac.) 18,3, 2) Janek (AZS.), 3) Scipio (Wisla).

**400 m. przez płotki:** 1) Trnka (AZS.) 64.8, 2) „Wolski" (Crac.), 3) Irwitt (Cracovia).

**Skok w dal:** 1) Nowak (AZS.) 6.72, Nowosielski (Crac.) 6.71, 3) Chmiel (Cracovia). Nowosielski uzyskał 6.90 w skoku „spalonym".

**Skok w wyż:** 1) Scipio (Wisła) 169.5, 2) Kowalski (Wisła), 3) Kossowski (Wisła).

**Skok o tyczce:** 1) Wróż (Crac.) 2.93, 2) Bobek (AZS.), 3) Nowek (Crac.).

**Trójskok:** 1) Nowosielski (Crac.) 12.78 (rek. okr.), 2) Scipio (Wisła), 3) Chmiel (Crac.).

**Rzut młotem:** 1) Stibbe (WKS. Wawel) 25.65, 2) Pobóg (Crac.), 3) Irwitt (Crac.).

**Dysk oburącz:** 1) Wróż 58.916, 2) Sido (Wisła), 3) Zych (Crac.).

**Dysk jednorącz:** 1) Wróż (Crac.) 33.19, 2) Stibbe (WKS. Wawel), 3) Kosowski (Wisła).

**Kula jednorącz:** 1) Scipio (Wisła) 10.595, 2) Chmiel (Crac.), 3) Stibbe (W. K. S. Wawel).

**Kula oburącz:** 1) Leszek (AZS.) 20.035, 2) Chmiel (Crac.), 3) Nowak (AZS.).

**Oszczep jednorącz:** 1) Normund (Crac.) 43.46, 2) Chmiel (Crac.), 3) Wróż (Crac.).

80 m.: 1) „Hela" Makkabi) 11.4, 2) Czerska (Crac.), 3) Fryda (Crac.).

200 m.: 1) Czerska (Crac.) 30.5, 2) Rakowska (Wisła), 3) Pirowska (Crac.).

65 przez płotki: 1) Kernówna (Makkabi) 11.1, idąc wallkowerem, bije ona w doskonałym czasie rekord Polski Schabińskiej o 0,3 sek.

Skok w dal: 1) Fryda (Crac.) 4.35, 2) Golkówna (Wisła), 3) Czerska (Crac.).

Skok w wyż: 1) Pirowska (Crac.) 127, Golkówna (Wisła), 3) Tabeńska (Cracovia).

Rzut dyskiem: 1) Kernówna (Makkabi) 25.38, 2) Czerska (Crac.), 3) Tabeńska (Crac.).



*Mejro 175.5. Kraków, 21. IV. 1928 r.*

**Sztafety 4×100 m.:** 1) Cracovia w składzie: „Wolski", Irwitt, Lubaczewski, Nowosielski 47.2, 2) AZS., 3) Wisła. W przedbiegu sztafeta AZS. uzyskuje nowy rekord okr. 45.9.

**Sztafeta 4×400 m.:** 1) Cracovia w składzie: Bukowski, Irwitt, Lubaczewski, „Wolski" 3.41.8 (rek. okr.), 2) AZS. I., 3) Wisła.

W ogólnej punktacji Cracovia zdobyła mistrzostwo okręgu, oraz puhar prezydenta miasta inż. Rollego, uzyskując 73 pkt. Na drugiem miejscu kroczy AZS. (43 pkt.), na trzeciem Wisła (22 pkt.), na czwartem WKS. Wawel (6 pkt.), na piątem Makkabi (1 pkt.).

### Zawody pań o mistrzostwo młodzików okręgu krakowskiego,

rozegrane w dniu 13 maja na stadjonie wojskowym w Krakowie dały następujące wyniki:

50 m.: 1) „Hela" (Makkabi) 77.2, 2) Leńska (Crac.), 3) Mitkówna (Crac.).

Rzut oszczepem: 1) Czerska (Crac.) 27.40, 2) Kernówna (Makkabi), 3) Tabeńska (Crac.).

### Lekka atletyka w Jarosławiu.

Sezon rozpoczął Sokół międzyklubowym biegiem na przełaj na 3 klm. w ubiegłym miesiącu, w którym wzięło udział 29 zawodników, przynosząc I-sze miejsce jednostkowo Tyranowi z 39 p. p. w czasie 10:50,4, zaś drużynowo (4 zawodn.) 3 p. Leg. z 26 punktami. Tego samego dnia po południu odbyły się wewnętrzne zawody 39 p. p. Strzelców lwowskich z okazji święta pułkowego, przyczem startowali członkowie P. W.

W dniu 3 maja odbyły się międzyklubowe zawody jednostkowe o celu propagandowym. Cel ten został w zupełności osiągnięty, gdyż na starcie stanęło 68 zawodników z 8 klubów (niestety brakowało zawodników Kółka sportowego Gimn. I). Wyniki były następujące:

Bieg 100 m. start. 15: Nowosad (Sokół) 11.5 s., 2) Świstowicz (39 pp.), 3) Osiczko (Gimn. II).

Bieg 400 m. start. 10: 1) Nowosad 55.6 sek., 2) Lip (3 p. L.), 3) Duszczyński (Legja Przemyśl).

Bieg 800 m. start. 8: 1) Tyszarski (3 p. L.) 2:18,6 s., 2) Duszczyński, 3) Fludziński M (Sokół).

Bieg 1500 m. start. 8: 1) Chudzicki (3 p. L.) 4:44,5 s., 2) Tyran (39 pp.), 3) Lip.

Bieg rozstawny 4×100 m. start. 5 drużyn: 1 (Sokół 50 s., 2) Gimn. II, 3) 3 p. L.

Skok w wyż start. 10: 1) Nowosad 172 cm., 2) Niezabitowski St. (Sokół) 157 cm., 3) Bieleń (Gimn. II) 157 cm.

Skok w dal start. 15: 1) Nowosad 5,89 m., 2) Niezabitowski St., 3) Cena M. (AZS. Lwów).

Skok o tyczce start. 6: 1) Kondracki i Sławek (obaj Gimn. II) po 286 cm., 3) Nalepa (2 p. L.).

Pchnięcie kulą start. 12: 1) Pretorius (AZS. Lwów) 10,09 m., 2) Cena, 3) Rut (Sokół).

Rzut dyskiem start: 8: 1) Chruszcz (Sokół) 29,75 m., 2) Obszarny (Sokół), 3) Rut.

Rzut oszczepem start. 16: 1) Chruszcz 45,19 m., 2) Cena, 3) Niezabitowski Tad. (Sokół).

### Dzień sportowy w Oświęcimiu.

W dniu 3 maja odbyły się w Oświęcimiu zawody sportowe, w których oprócz zawodników „Strzelca" wzięły udział kluby sportowe: „Czarni", „Pobudka", „Soła" i „Unja", razem 29 uczestników.

Zawody rozpoczął bieg okrężny na przestrzeni 5 klm. Najlepsze wyniki uzyskali: Kubaczek (Soła), Lewiński i Widuchowski (obaj ze Strzelca), Duda (Czarni) i Mateja (Unja).

Następnie odbyły się wyścigi kolarskie na przestrzeni 35 klm. Pierwsi przybyli do mety: Grabowski (Czarni), Paluchowski (Czarni) i Krzemień (Soła). W wyścigach kolarskich kobiet zwyciężyła na przestrzeni 10 klm. p. Szymończykówna (Czarni).

Na zakończenie rozegrano zawody w pięcioboju z następującymi wynikami: 1) Neuman (Soła), 2) Kleczek (Strzelec), 3) Bellak i 4) Drozdowski (obaj Czarni). W skład komisji sędziowskiej wchodzili pp. kpt. Janik, Sedlak i Leibler. Nagrody honorowe wręczył prezes komitetu p. starosta Zarzecki.

## PIŁKA NOŻNA.

### Wyniki rozgrywek piłkarskich w 1-szym dniu Zielonych Świąt.

Królewska Huta:

**Ruch W. Hajduki — Warszawianka 4:1 (0:3).**

Obie drużyny wystąpiły w znanych składach. Ruch przeformował jedynie atak, a mianowicie Frost objął pozycję prawego łącznika, natomiast Cug przeszedł na prawe skrzydło. Gra toczyła się na rozmokłem i śliskiem boisku, które uniemożliwiło przeprowadzenie obmyślanych i pla-

nowych akcyj, stała wobec tego na słabym poziomie. Pierwsze minuty gry należą do Warszawianki, poczem następuje gra wyrównana. Atak Ruchu pracuje jednak skuteczniej, przytem i szczęśliwie. Zdobywa on w równych odstępach przed pauzą trzy bramki i to przez Frosta, Sobotę i Cuga, wszystkie bramki były dla Domańskiego nie do obrony. I po zmianie pól obraz gry nie uległ zmianie a chwilami była ona nawet nudna. W drużynie gości zawiódł atak, który pod bramką gospodarzy był bezradny, nie wykorzystując przez to szeregu pewnych sytuacyj podbramkowych. Czwartą i ostatnią bramkę dla Ruchu zdobył Kacy, honorową bramkę dla Warszawianki strzelił Luksenburg. Publiczności około 1000 osób. Sędziował p. Baranowski z Poznania słabo.

Łódź:

**Turyści — Śląsk Świętochłowice 2:1 (1:1).**

Śląsk wyjechał do Łodzi w silnie osłabionym składzie, mimo to uzyskał wcale zaszczytny wynik.

Tabela ligowych rozgrywek.

| Nazwa klubu: | Ilość gier: | Pkt.: | Stos. bram. |
|---|---|---|---|
| 1. I. F. C. | 10 | 17 | 32:12 |
| 2. Wisła | 9 | 14 | 31:11 |
| 3. Polonia | 8 | 11 | 24:15 |
| 4. Pogoń | 8 | 10 | 20:19 |
| 5. Warta | 7 | 9 | 16:11 |
| 6. Cracovia | 8 | 9 | 17:13 |
| 7. Warszawianka | 8 | 9 | 13:13 |
| 8. Ruch | 9 | 9 | 12:17 |
| 9. Legja | 8 | 8 | 18:12 |
| 10. Hasmonea | 7 | 7 | 17:15 |
| 11. Turyści | 10 | 7 | 14:21 |
| 12. Czarni | 7 | 6 | 12:18 |
| 13. Ł. K. S. | 8 | 4 | 10:24 |
| 14. T. K. S. | 7 | 3 | 13:27 |
| 15. Śląsk | 10 | 3 | 8:31 |

Kraków (Go.):

**Floridsdorfer A. C. Wiedeń — Cracovia 5:2.**

**Budai 33 Budapeszt — Wisła 4:2.**

Lwów (Go.):

**Vasas Budapeszt — Pogoń 2:0.**

Poznań (Go.):

**Warta — Pardubice Czechosłowacja 5:3 (2:1).**

Warszawa (Go.):

**Polonia — Bregittenauer A. C. Wiedeń 4:0.**

Łódź (Go.):

**Hertha Wiedeń — Ł. K. S. 2:0.**

Bytom:

**Amatorski K. S. Król. Huta — 09 Beuthen 2:1 (1:0).**

Amatorski K. S. wyjechał bez wojskowych, czyli poważnie osłabiony, odniósł jednak zasłużone zwycięstwo. — Bramki dal Amatorskiego K. S. zdobyli Urbańczyk i Janeczek.

Siemianowice:

**K. S. Siemianowice .— .Policyjny K. S. Katowice 2:3 (0:2).**

Gra niecickawa, stała pod lekką przewagą gospodarzy, a zwycięstwo swe zawdzięcza Policyjny K. S. swemu bramkarzowi Grządzielowi, który bronił odważnie i brawurowo. Bramki uzyskali dla Policyjnego K. S. Kisieliński 2 i Kiczik jedną.

Brzeziny Śląskie:

**K. S. Brzeziny Śląskie — Zgoda Zgoda 2:1 (2:0).**

Drużyna gości opuściła 20 minut przed końcem gry boisko, nie podporządkując się rzekomo niesłusznym orzeczeniom sędziego.

Kończyce:

Poznań (Go.):

**Warta — Pardubice Czechosłowacja 1:0.**

Warta grała drugi mecz w bardzo osłabionym składzie. W grze powyższej doznał złamania lewoskrzydłowiec Czechów Loewe, przy zderzeniu się z bramkarzem Warty Frontowiczem.

Lwów (Go.):

**Hasmonea — Vasas Budapeszt 3:1 (1:1).**

**Pogoń — Czarni 4:0 (2:0).**

Łagiewniki:

**Ognisko Młodzieży — K. S. Poniatowski Godula 1:1 (1:1).**

Drużyna gości opuściła 20 minut przed końcem gry boisko, gdyż sędzia podyktował karny, który zdawał się gościom być niesłusznym.



**Unja Kończyce — Policyjny K. S. Katowice rez. 2:1.**

**Wyniki rozgrywek piłkarskich w drugi dzień Zielonych Świąt.**

Katowice:

**Floridsdorfer A. C. Wiedeń — I. F. C. 4:1 (4:0).**

Gra powyższa była bardzo zajmująca i stała na wysokim poziomie technicznym, szczególnie przed pauzą, kiedy wiedeńczycy pokazali swój kunszt piłkarski. Przewyższali oni I. F. C. techniką i taktyką o całą klasę. To też do pauzy goście opanowali zupełnie boisko i zdobyli bez zbytniego wysiłku cztery bramki, dwie przez lewego łącznika, dalsze dwie przez środkowego napastnika i lewe skrzydło. Po przerwie goście widocznie się oszczędzali i grali z pewną rezygnacją. I. F. C. teraz ma więcej z gry i stale zagraża bramce gości, jednak obrona wiedeńczyków stoi na wysokości swego zadania i wyjaśnia pewnie żywiołowe ataki gospodarzy. Honorową bramkę zdobywa I. F. C. przez Goerlitza I. krótko przed końcem. Sędziował dość pobłażliwie p. Laband. Publiczności ponad trzy tysiące osób.

Kraków (Go.):

**Budai 33 Budapeszt — Wisła 1:0.**

Warszawa (Go.):

**Legja — Bregittenauer A. C. Wiedeń 2:2.**

Łódź (Go.):

**Ł. K. S. — W. A. C. Wiedeń 2:2.**

Królewska Huta:

**KS. Powstaniec — KS. Chorzów 2:2 (2:2).**

K. S. Powstaniec miał w grze lekką przewagę, której wskutek niedyspozycji strzałowej swego ataku, nie umiał wykorzystać. Gra toczyła się o nagrodę, którą organizatorzy wręczyli drużynie gości.

**Old boy — Old boy 11:1.**

**K. S. Powstaniec rez. — K. S. Chorzów rez. 2:1.**

**K. S. Chorzów I mł. — K. S. Powstaniec I mł. 2:1.**

**I. F. C. Katowice rez. — Policyjny K. S. Katowice rez. 3:1.**

**I. F. C. Katowice II. mł. — Policyjny K. S. II. mł. 2:2.**

## BOKS.

**Wielkie zawody pięściarskie w Orzegowie.**

Śląski Okręgowy Związek Bokserski polecił przeprowadzenie organizacji największych przedolimpijskich zawodów pięściarskich, najruchliwszemu klubowi bokserskiemu na Śląsku K. S. 27 Orzegów.

Zawody te odbędą się w sobotę, dnia 2 czerwca br. o godz. 20 na sali p. Brunona Pyki. Na ringu pojawi się 13 par, a mianowicie w poszczególnych wagach stoczą walki:

**Waga musza:**

Moczko, Sokół II. Katowice, mistrz Polski 1928 — Chowaniec, BKS. Katowice.

**Waga kogucia:**

Nita, KS. Orzegów 27 — Pyka, BKS. Katowice.

**Waga piórkowa:**

Haszyński, 09 Mysłowice — Górny, BKS. Katowice (mistrz Polski 1928 r.).

Porada, KS. Orzegów 27 — Karkosz, 09 Mysłowice.

Wybraniec, 09 Mysłowice — Kroczek, BKS. Katowice.

**Waga lekka:**

Skolik, Naprzód Lipiny — Wende, 09 Mysłowice.

Wostal I., KS. Orzegów 27 — Zientek, BKS. Katowice.

Złoczyński, KS. Orzegów 27 — Ulfig, BKS.

**Waga półśrednia:**

Klecha, Naprzód Lipiny — Wieczorek, Cracovia, Kraków.

**Waga średnia:**

Czerwień, 09 Mysłowice — Snopek, BKS. Katowice.

Zimniowski, KS. Orzegów 27 — Jokiel, Boksing, Król. Huta.

**Waga półciężka:**

Orzegowski I., 09 Mysłowice — Gruszka, BKS. Katowice.

**Waga ciężka:**

Nispel, Heros Berlin, wielokrotny mistrz Niemiec — Kupka, BKS. Katowice, mistrz Polski 1928.

Funkcję sędziego ringowego pełnić będzie prezes P. Z. B. p. kpt. Baran, na sędziów punktowych wyznaczeni zostali pp.: Wieczorek, prezes O. Z. B., Snopek, kapitan związkowy O. Z. B. i Manjura (Naprzód Lipiny).

Funkcję sędziego mierzącego czas powierzono p. Spiegelmanowi.

### RÓŻNE WIADOMOŚCI SPORTOWE.

**Mistrostwa szermiercze armji.**

W ciągu dni 18—20 maja przewijała się przez wielką salę Sokoła krakowskiego moc szermierzy, która rozgrywała doroczny turniej szermierczy o mistrzostwa armji polskiej. Udział w nim brali reprezentanci wszystkich oddziałów, które tylko mogą poszczycić się tem, iż liczą w swem gronie cenniejszą jednostkę szermierczą.

Zawody rozgrywano w dwóch grupach: oficerskiej i podoficerskiej i we wszystkich 3 broniach, tj. szabli, szpadzie i florecie.

Wyniki są następujące: szpada (grupa oficerska): 1) por. Laskowski (mistrz W. P.), 2) kpt. Segda, 3) kpt. Baran, 4) por. Małlysko, 5) por. Zabielski i 6) por. Koprowski.

Szpada (grupa podoficerska): 1) Zagadzki, 2) Wierzba, 3) Szelestowski, 4) Łabędziowski, 5) Pieczyński i 6) Hoffa.

Floret (grupa oficerska): 1) kpt. Segda, 2) por. Laskowski, 3) Nycz, 4) por. Kuźnicki, 5) ppor. Suski, 6) Krzywda i 7) Ogarzewski.

Floret (grupa podoficerska): 1) Zagadzki, 2) Wierzba, 3) Szelestowski, 4) Grzegorek, 5) Hoffa i 6) Buczak.

Szabla (grupa oficerska): 1) Nycz, 2) Laskowski, 3) Segda, 4) Zabielski, 5) Kuźnicki.

Szabla (grupa podoficerska): 1) Zagadzki, 2) Wierzba, 3) Adamski, 4) Szelestowski, 5) Grzegorek.

W ogólnej kombinacji (tj. szabla i szpada) mistrzem armji polskiej został por. Laskowski (Centralna szkoła gimnastyki i sportów w Poznaniu), który zdobył 11 punktów, po nim kroczy na drugiem miejscu kpt. Segda (Szkoła Żandarmerji Grudziądz) z 9 punktami, potem idzie por. Zabielski (Szkoła G. i S. w Poznaniu). W kombinacji w grupie podoficerskiej najlepsze rezultaty w kombinacji osiągnęli 1) Zagadzki, 2) Wierzba i 3) Szelestowski.



*Kurs przodowników „drużyn Jordanowskich" w Brzezinach Śląskich.*

Po ukończeniu zawodów odbyła się Akademja Szermiercza z udziałem szeregu zawodników, poczem wygłosił przemówienie dowódca 6 dyw. piechoty jen. Smorawiński, który rozdał też nagrody. Na wyróżnienie zasługują oprócz uczniów fechmistrza Linnenmanna, także uczniowie Centralnej Szkoły Gimn. i Sportów, pozostający pod kierunkiem por. Laskowskiego. Wyróżnili się także i nasi reprezentanci na Olimpjadę w pięcioboju nowoczesnym, wśród nich i kpt. Baran, który niespodziewanie odniósł taki sukces, jak zwycięstwo nad kpt. Segdą w szpadzie 2:0. Ppor. Suski i wachmistrz Grzegorek otrzymali nagrody za najpiękniejsze walki.

**Zawody szkół średnich.**

W dniu 25 maja odbył się uroczysty dzień W. F. Liceum Żeńskiego w Katowicach. — Na program uroczystości złożyły się wzorowe pokazy lekcyj gimnastyki oraz gier sportowych i pląsów. Z powodu dotkliwego zimna i deszczu część sportowa została odwołana. Całość bardzo starannie przygotowana i szkoda tylko, że fatalna pogoda była postrachem dla Rodziców, którzy mogli podziwiać pracę wychowawczyni na polu W. F. w szkole.

**Indje finalistą w olimpijskim Turnieju hockeyowym.**

Przy wspaniałej słonecznej pogodzie rozegrał się w dniu 26 maja po południu w stadjonie olimpijskim w obecności około 40.000 widzów finał w olimpijskim turnieju hockeyowym, do którego stanęły drużyny Indyj i Holandji oraz Niemiec i Belgji. Na trybunach obecni byli przedstawiciele władz, oraz liczni członkowie korpusu dyplomatycznego. Naprzód grali Niemcy o 3 miejsce z Belgją i wygrali zasłużenie 3:0 (1:0). Indje zaś pokonały bezapelacyjnie Holandję 3:0.

**Z Olimpjady.**

Onegdaj rozpoczął się olimpijski turniej piłkarski, który przyniósł następujące wyniki:

**Belgja — Luksemburg 5:3.**
**Niemcy — Szwajcarja 4:0.**
**Portugalja — Chile 4:1.**

# DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY

**Zawody w strzelaniu z broni małokalibrowej w Pszczynie.**

Z inicjatywy K. I., a przy wydatnem poparciu finansowem Pow. Komitetu W. F. i P. W. odbyły się w dniu 20. V. br. zawody strzeleckie w Pszczynie z karabinków 6 m/m. Mausera. Es. na strzelnicy Bractwa Strzeleckiego. Odległość 150 metrów, tar-

cza 10 pierścieniowa o średnicy 50 cmtr., postawa stojąca: 3 strzały z oparciem i 3 bez oparcia.

Do zawodów stanęło 29 zespołów po 5 ludzi z każdego oddziału p. w., a mianowicie: 2 hufce szkolne p. w., 13 oddziałów Zw. Powst. Śl., 6 oddziałów Związku Strzeleckiego, 5 oddziałów Młodzieży Wiejskiej P. W., 2 oddziały „Sokoła" i 1 oddział Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

W zawodach mogli brać udział członkowie p. w. i tylko przedpoborowi.

Ponieważ biorący udział w zawodach spotkali się na strzelnicy po raz pierwszy z odległością 150 metrów (co było konieczne ze względu na urządzenia strzelnicy) wyniki strzelań były dosyć mierne.

Pierwsze miejsce zajął zespół Związku Strzeleckiego z Ławek osiągając 490 pkt., który temsamem zdobył nagrodę wędrowną (puhar srebrny) ufundowaną przez gminę Tychy, jako przechodnią, oraz na własność oddziału karabinek 6 m/m. Simson, każdy natomiast z zawodników otrzymał żeton złoty. Drugie miejsce i żetony srebrne otrzymał zespół Związku Powstańców Śląskich z Kryr, trzecią i żetony bronzowe z Krasów i wreszcie czwartą i dyplomy zespół Zw. Strzeleckiego z Lędzin.

Indywidualnie najlepsze wyniki osiągnęli: 1. Dejas Emil, Zw. Strzel. Ławki: 222 punkty; 2. Mrozik Augustyn, Zw. Strz. Radostowice: 192 punkty; 3. Mainka Eryk, Zw. Powst. Śl. Tychy: 192 pkt. i 5. Żółneczko Jan, Zw. Strzel. Lędziny: 160 pkt. Wymienieni otrzymali dyplomy

Nagrody wręczył zawodnikom p. starosta Dr. Zaleski.

W czasie zawodów urządził równocześnie Powiatowy Komitet W. F. i P. W. w ogrodzie obok strzelnicy zabawę ludową, podczas której przygrywała orkiestra Zw. Strzeleckiego z Czechowic.

**Uroczyste zakończenie I-go kursu doszkolenia oficerów rezerwy w Król. Hucie.**

W czwartek dnia 10 maja br. odbyła się w Kole Związku Oficerów Rezerwy w Królewskiej Hucie uroczystość zakończenia pierwszego 3-miesięcznego kursu doszkolenia oficerów rezerwy.

Na uroczystość raczyli przybyć z ramienia Władz wojskowych na Śląsku p. generał Dr. Zając, dowódca 23 Dyw. Piechoty, p. plk. Szylling i p. mjr. S. G. Płatowicz z Katowic, p. płk. Dr. Wołkowicki, D-ca 75 p. piech. na czele licznego grona oficerów zawodowych tegoż pułku, którzy przeważnie pełnili funkcję wykładowców na kursie, oraz p. ppłk. Hulka, Komendant tut. P. K. U. Z Katowic przybyli również 3 delegaci Zarządu Okręgu Śl. Zw. Oficerów Rezerwy, natomiast z Koła miejscowego stawiło się blisko 70 oficerów rezerwy.

Prezes Koła p. ppłk. rez. inż. Dalbor, witając Reprezentantów Władz wojskowych, przybyłych gości i członków Koła, podziękował w gorących słowach p. pułk. Wołkowickiemu za zorganizowanie kursu przez Dowództwo 75 p. p. — Kurs, wobec poświęcenia tyle trudu jaknajżyczliwszej współpracy i pomocy ze strony pp. wykładowców-instruktorów, wydatnie podniósł poziom wyszkolenia kadry oficerów rezerwy, która ze swej strony przez liczne uczęszczanie i odpowiedni zapał zawdzięcza oficerom 75 p. p. możność zapoznania się z obecną metodą szkolenia w wojsku oraz zorjentowanie się w technice wojennej, jaką armja w ostatnich latach sobie przyswoiła.

P. Prezes Koła zaakcentował, że jakkolwiek okres trwania kursu w stosunku do materjału do przerobienia był może za krótki, to jednak należyty dobór wykładowców, tudzież fachowe opracowanie programu wzbudziły najżywsze zainteresowanie u członków Koła i sprawiły, że kurs urzeczywistnił pokładane w nim nadzieje. Kurs, który z powodu powołania w najbliższych dniach licznego zastępu członków na ćwiczenia wojskowe już obecnie zakończono, daje po uzyskaniu już obecnych wyników gwarancję, że w tym kierunku rozpoczęta współpraca między oficerami zawodowymi i rezerwowymi kontynuowana na przyszłość rokuje najlepsze nadzieje.

Z kolei podkreślił p. generał Dr. Zając z zadowoleniem samorzutność akcji Koła w Królewskiej Hucie, które jako pierwsze na Śląsku rozpoczęło planową pracę i poświęciło sprawie przygotowania oficerów rezerwy do ich zadań, tak ważnych szczególnie tu na Kresach, należyte zrozumienie oraz wyraził uznanie dla pilności uczestników kursu, którzy mimo swych licznych zajęć zawodowych znaleźli czas i ochotę na uzupełnienie względnie przypomnienie sobie wiadomości wojskowych. P. Dowódca dywizji zapewnił następnie oficerów rezerwy, że zarówno on jak i jego podwładni stale chętnie służyć będą Z. O. R. pomocą i potrzebnem poparciem, oraz wyraził życzenie, żeby praca tak dobrze zapoczątkowana w Królewskiej Hucie znalazła swój oddźwięk i swych naśladowców w całym Związku Oficerów rezerwy.

Kończąc podkreślił p. generał, że kurs ten lepiej jak jakakolwiek inna rzecz, przyczynił się do zbliżenia się oficerów zawodowych z oficerami rezerwy, a to dla Państwa i armji ma również pierwszorzędne znaczenie.

Po podaniu szczegółów dotyczących kursu przez por. rez. Borzyma, a mianowicie, że na 45 zgłoszonych uczestników 36 regularnie uczęszczało na kurs, że ogółem odbyło się 17 wykładów przeciętnie 2-godzinnych (w tem 4 wykłady i ćwiczenie pokazowe, 5 ćwiczeń aplikacyjnych i jedno szkolne strzelanie) wręczył p. płk. Dr. Wołkowicki 36 uczestnikom kursu zaświadczenie o odbyciu kursu.

Po części oficjalnej zaprosiło Koło swych miłych gości na skromną kolację, która odbyła się w dolnych salach Hotelu Polskiego, podczas której przygrywała orkiestra 75 p. p.

W czasie kolacji wygłoszono kilka toastów i tak p. ppłk. rez. Dalbor na cześć armji w ręce p. generała Zająca, p. płk. Wołkowicki na pomyślność Koła Z. O. R. w Królewskiej Hucie w ręce p. ppłk. rez. Dalbora, por. rez. Borzym na cześć Komendy Kursu w ręce p. płk. Wołkowickiego, mjr. em. Laskowski na cześć p. Marszałka Piłsudskiego, oraz por. rez. Zygadłowicz na zdrowie pp. Wykładowców w ręce p. mjr. Żytniewskiego.

Wieczór ten, spędzony przy miłej koleżeńskiej pogawędce, przeciągnął się w nadzwyczaj serdecznym nastroju do późnej nocy. Z prawdziwym żalem żegnano odjeżdżającego już o północy do Katowic p. generała Zająca, którego tut. Koło poraz pierwszy miało zaszczyt gościć u siebie.

Uroczystość, — która dzięki licznemu przybyciu oficerów zawodowych i oficerów rezerwy, dzięki sprawnej organizacji zaimponowała wszystkim obecnym, gdyż z niej biło życie, siła i zrozumienie najważniejszych zadań i obowiązków, które ciążą na oficerach jako czołowej grupy obrońców Ojczyzny, — pozostanie długo w pamięci tych wszystkich, którzy na nią przybyli. Tutejsze Koło Z. O. R. natomiast dało armji i społeczeństwu nowy dowód swej żywotności, swej celowej i wytężonej pracy w kierunku zrealizowania zadań, wytkniętych statutem i ideologją Z. O. R.




**Marsz sztafetowy Cieszyn — Bielsko o mistrzostwo oddziałów p. w. powiatu Cieszyn.**

Powiatowy Komitet P. W. i W. F. w Cieszynie pod przewodnictwem Pana Starosty Dr. Kisiały Jerzego urządził podobnie jak w roku ubiegłym w dniu 3-go maja marsz sztafetowy na przestrzeni Cieszyn—Bielsko. Marsz miał na celu sprawdzić sprawność fizyczną członków p. w. oraz podkreślić jednoczenie się pracy p. w. powiatu cieszyńskiego z Dowództwem 21. d. p. g., mającem swą siedzibę w Bielsku. Cała przestrzeń wynosiła 35 km. przy 370

metr. wzniesienia. Każda sztafeta składała się z 8 zawodników, przebywających swój odcinek z karabinem oraz ekwipunkiem patrolowym.

Do zawodów stanęły 23 sztafety, w tem jedna żeńska, należąca do Związku Powstańców Śląskich w Cieszynie. Wszystkie sztafety przybyły do mety, przyczem pierwsze miejsce zdobyła sztafeta Związku Strzeleckiego w Skoczowie w czasie 2 godzin 41 minut 30 sekund. Drugie miejsce uzyskała sztafeta Państwowej Szkoły Handlowej w Cieszynie (zeszłoroczny zwycięzca) w czasie 2 god. 52 min. 25 sek., zaś trzecie miejsce zajęła sztafeta Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Pogorzu w czasie 2 godzin 58 min.

Zwycięska sztafeta otrzymała puhar jako nagrodę przechodnią, uczestnicy tejże uzyskali żetony pozłacane, zaś Związek plakietę. Zawodnikom, którzy zajęli drugie i trzecie miejsca, wręczono również żetony a dzielnym zawodniczkom dyplomy sportowe.

Z uznaniem należy podnieść udział w marszu licznych sztafet Związku Strzeleckiego oraz sztafety żeńskiej pochodzącej ze Sekcji Zw. Powst. Śl. w Cieszynie, kierowanej z wielkim zapałem przez p. Zagórową.

Organizacja marszu spoczywała w rękach oficera p. w. 4. p. s. p., któremu w wielkim stopniu pomocni byli członkowie poszczególnych sekcyj pow. Komitetu z p. prof. Adamczykiem Janem, p. prof. Madejem Janem oraz dyr. Rokicińskim Janem na czele.

**Święto sportowe młodzieży szkolnej w Tarnowskich Górach.**

Państwowe gimnazjum żeńskie, męskie i państwowe seminarjum nauczycielskie w Tarnowskich Górach urządziły wspólnie zakładowe „Święto sportowe młodzieży" w dniu 12 maja na boisku seminarjum. W święcie tem wzięło udział 447 chłopców i 26 dziewcząt.

O godz. 8-ej rano odśpiewała młodzież pieśń „Boże, coś Polskę". Bezpośrednio potem przeprowadził nauczyciel wych. fiz. seminarjum p. Babirecki pokazową lekcję gimnastyki z 11 kursem, następnie pan Salwiński z chłopcami wieku przejściowego. Z powodu ciężkiej choroby p. Mrazkówny lekcji z uczennicami gimnazjum nie było.

Od godz. 8,30 do 12,30 przeprowadzony został pięciobój i bieg 100 m., skok w dal, skok w wzwyż, rzut dyskiem oburącz i rzut granatem oburącz — jako zawody międzyklasowe dla chłopców, oraz trójbój (dysk oburącz, skok wzwyż i bieg 60 m.) dla dziewcząt. **W pięcioboju** IV. kurs semin. uzyskał (na 500 osiągalnych) 354 pkt., kurs V. semin. — 314, kurs III. — 251, kl. VI. gimn. — 185, kurs II. — 181, kl. V. gimn. — 151, kl. VII. gimn. — 107, kl. IV. A. gimn. — 100, kurs I. semin. — 96, kl. IV. B. — 82. Każda klasa wystawiła 10 zawodników (razem 100). Punktacja, jak na zawodach międzyszkolnych, mających się odbyć dnia 2 czerwca br. w Król. Hucie. Drużyna gimnazjum żeńskiego zdobyła **w trójboju** 131 pkt. na 300 osiągalnych. Uczniowie niższych klas gimnazjum i starszych „ćwiczeniówki" zabawiały się grą „w dwa ognie".

Po południu odbyły się rozgrywki międzyklasowe i międzyszkolne w palancie, latającej i koszykówce.

**Latająca** — Gimnazjum żeńskie — IV. kl. gimn. męsk. 30—19.

**Palant** — Seminarjum I. druż. — Sem. II. druż. 2—0.

**Koszykówka** — Gimn. żeńskie — IV. kl. gimn. męsk. 0—0. Semin. kurs II. — V. kl. gimn. 1—1o. Semin. kurs III. — VI. kl. gimn. 6—1. Semin. kurs IV. — VII. kl. gimn. 3—1. Gimn. Tarn. Góry — Gimn. Szarlej 3—1. Semin. Tarn. Góry — Gimn. mat. przyrodn. Król. Huta 4—0.

Gra była bardzo emocjonująca. Stała na wysokim poziomie. Zwycięstwo seminarjum nad gimnazjum ciężko wypracowane. Na boisku tak wśród graczy, jak i publiczności panowała zupełna cisza. Świadczy to o wielkiem napięciu, w jakie wprawiła wszystkich ta piękna, stylowa i dżentelmeńska gra.



*Obóz przedolimpijski Zapaśników w Muchowcu-Dolina Szwajcarska pod Katowicami.*

# WALNY ZJAZD POLSKICH NARCIARZY

W niedzielę 20 maja obradowali w Katowicach delegaci 10-go zjazdu Polskiego Związku Narciarskiego. Poza delegatami z Krakowa, Warszawy, Zakopanego, Nowego Targu, Katowic i Rybnika obecni byli na zjeździe w charakterze gości i reprezentantów pp.: gen. Przeździecki, dowódca dywizji górskiej z Bielska; płk. Orwid Rykleman z ramienia D. O. K. 5, komisarz Wójcik z głównej komendy policji Województwa Śląskiego i insp. Pierończyk ze starostwa katowickiego. Obrady zjazdu zagaił prezes P. Z. N. płk. Bobkowski krótkim zarysem dokonanych przez Związek prac, które sprawiły, że na ostatniej Olimpjadzie narciarskiej w St. Moritz narciarz polski stawał do zawodów jako równy z równymi, jako groźny i zarazem poważny konkurent do czołowego miejsca wśród światowej braci narciarskiej. Zasługa to również tak władz cywilnych, jak i wojskowych, które wysiłki zarządu P. Z. N. wydatnie popierały. Aby dać wyraz wdzięczności za tę pomoc, zjazd wybrał na przewodniczącego obrad p. gen. Przeździeckiego, którego osobiste wysiłki dla rozwoju narciarstwa polskiego równie są ogółowi narciarzy polskich znane, jak i należycie oceniane.

Z kolei przystąpił zjazd do wysłuchania referatów, których było kilka. Jako pierwszy wygłosił referat na temat: „Narciarstwo śląskie i jego potrzeby" p. Kazimierz Załuski. Referent wskazując na szybkie demokratyzowanie się sportu narciarskiego podkreślił, że sport ten na Śląsku znalazł licznych zwolenników nietylko wśród starszej generacji, ale również wśród młodzieży pracującej i szkolnej. Widomą oznaką popularności sportu narciarskiego na Śląsku są nietylko oddziały narciarskie policji wojewódzkiej, ale również fakt, że w niektórych wioskach dziatwa udaje się do szkół zimową porą na nartach własnego wyrobu. Aby rozwój tego sportu na Śląsku utrwalić i dać mu zdrowe podstawy, koniecznem jest stworzenie jeszcze dogodniejszych połączeń kolejowych przemysłowej części Śląska z jego częścią górzystą, dalej wybudowanie skoczni na Baraniej Górze, potanienie opłat w schroniskach i udostępnienie zakupu sprzętu narciarskiego.

Drugi referat „O propagandzie i turystyce narciarskiej" wygłosił p. Stanisław Facher, kapitan związkowy, dając zarys projektów organizacyjnych i podstaw, na których winna się oprzeć dalsza popularyzacja sportu narciarskiego.

Trzeci referat: „O organizacji wiejskich ośrodków narciarskich na Podhalu" wygłosił dr. F. Pajerski.

Czwarty i ostatni referat wygłosił prezes plk. Bobkowski, zaznajamiając delegatów z dokonanemi dotychczas wstępnemi pracami do międzynarodowych zawodów narciarskich, jakie w lutym 1929 r. odbędzie się w jednej z miejscowości górskich w Polsce. Należy się liczyć z tem, że w zawodach weźmie udział do 300 narciarzy z całego świata, co nakłada na narciarstwo polskie obowiązek nietylko sprawnego zorganizowania zawodów, ale i godnego przyjmowania zagranicznych gości. Po wysłuchaniu sprawozdań z całorocznej działalności władz związkowych i udzielenia absolutorjum zarządowi na wniosek gen. Pzeździeckiego drogą aklamacji powierzono dotychczasowemu zarządowi dalsze sprawowanie obowiązków w dowód uznania za pracę dotychczasową, prowadzoną z korzyścią dla ruchu narciarskiego w Polsce.

Wolne miejsca w zarządzie obsadzono pp.: mjrem Ziętkiewiczem i drem Pajerskim. Delegatem ze Śląska do władz związkowych został p. Kazimierz Załuski. Wybór miejsca przyszłego zjazdu pozostawiono do uznania zarządowi, przyczem nie jest wykluczone, że zjazd odbędzie się w Wilnie.

**Zawody sportowe młodzieży szkół średnich na Stadjonie w Król. Hucie.**

W trzeci dzień zawodów o mistrzostwo szkół średnich odbyły się rozgrywki eliminacyjne na międzyszkolne święto sportowe w koszykówce i palancie.

**W koszykówkę** rozegrały:

Sem. Naucz. Sosnowice — Gimn. Rzeszenia Rodz. Sosnowice 3:0 (2:0).

Gimn. Mikołów — Semin. Nauczyciel. Pszczyna 0:4 (0:2).

Gimn. Klas. Król. Huta — Sem. Naucz. Pszczyna 2:1 (2:0).

Gimn. Klas. Cieszyn — Sem. Naucz. Sosnowice 1:3 (0:0).

Gimn. Klas. Król. Huta — Sem. Naucz. Sosnowice 4:2 (3:2).

Do finału z powyższej eliminacji wchodzi Gimnazjum Klasyczne w Królewskiej Hucie.

**W palancie:**

Gimn. Żory — Gimn. Klas. Cieszyn 0:2 (0:1).

Szkoła Mechaniczna Król. Huta — Gimnazjum Król. Huta 0:3 (0:0).

Semin. Naucz. Sosnowice — Gimn. Sosnowice 3:2 (2:0).

Gimn. Mikołów — Seminarjum Naucz. Pszczyna 0:2 (0:2).

Gimn. Klas. Król. Huta — Gimn. Klas. Cieszyn 3:0 (1:0).

Semin. Naucz. Sosnowice — Semin. Naucz. Pszczyna 0:5 (0:2).

Gimn. Klas Król. Huta — Sem. Naucz. Pszczyna 0:3 (0:2).

Do finału z powyższej eliminacji wchodzi Semin. Naucz. w Pszczynie.

**Terminy mistrzostw wojskowych.**

Organizacją tegorocznych zawodów sportowych o mistrzostwo armji zajmuje się D. O. K. V. Kraków. Zawody te odbędą się w następujących terminach:

28 i 29 lipca — zawody pływackie;

14—16 września — pięciobój nowoczesny;

19 i 20 września — pięciobój wojskowo-sportowy;

21—23 września — zawody lekkoatletyczne.

**Pierwsze olimpijskie rozgrywki piłkarskie.**

W pierwszych olimpijskich rozgrywkach piłkarskich zanotowano odrazu wielką, sensacyjną niespodziankę, mianowicie reprezentacja Niemiec pokonała w stosunku 4:0 reprezentację Szwajcarji, finalistki paryskiego turnieju olimpijskiego. Porażki Szwajcarji, szczególnie tak wysokiej, nikt się nie spodziewał, przypuszczano bowiem ogólnie, że Szwajcarja i na tej olimpjadzie odegra poważną rolę.

W pozostałych rozgrywkach, zgodnie z przewidywaniami, Portugalja zwyciężyła Chile 4:2, zaś Belgja pokonała Luksemburg 5:3. Dalsze rozgrywki zapowiadają się ogromnie interesująco i przyniosą zapewne jeszcze niejedną niespodziankę.

WYDAWCA: WOJEWÓDZKI KOMITET W. F. i P. W. W KATOWICACH. ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR: TADEUSZ LEN W KATOWICACH. — DRUK K. MIARKA, SP. WYD. Z OGR. ODPOW. W MIKOŁOWIE.